

wkraczając w góry Tung shan

NAUCZANIE MISTRZA ZEN

Ten stary mnich odparł: »Nie otrzymasz żadnej odpowiedzi, dopóki ja tu jestem«".

4

Tung-shan zgodnie z radą opuścił Kuei-shana i udał się prosto do Yün-yena. Odnosząc się do swego poprzedniego spotkania z Kuei-shanem, natychmiast zapytał, jakiego rodzaju osoba może usłyszeć Dharmę wygłaszaną przez istoty nieożywione.

Yün-yen powiedział: „Istoty nieożywione są w stanie ją usłyszeć".

„Czy ty ją słyszysz, *Ho-shang*?" – zapytał Tung-shan.

Yün-yen powiedział: „Jeślibym ją słyszał, nie słyszałbym Dharmy, której nauczam".

„Dlaczego ja jej nie słyszę?" – zapytał Tung-shan.

Yün-yen podniósł swoją miotełkę i powiedział: „Czy teraz ją słyszysz?".

Tung-shan odparł: „Nie, nie słyszę".

Yün-yen powiedział: „Nie jesteś w stanie nawet usłyszeć mnie, kiedy wygłaszam Dharmę; jak mógłbyś oczekiwać, że usłyszysz Dharmę wygłaszaną przez istoty nieożywione?".

Tung-shan zapytał: „W której sutrze naucza się, że istoty nieożywione wygłaszają Dharmę?".

Yün-yen odparł: „Nie zauważyłeś tego? W *Sutrze Amitaby* powiedziane jest: »Ptaki wodne, leśne gaje, wszystko bez wyjątku recytuje imię buddy, recytuje Dharmę«[23]".

Rozmyślając nad tym, Tung-shan ułożył następującą *gathę*:

Jak wspaniale, jak wspaniale!
Trudno jest zrozumieć, że istoty nieożywione wygłaszają
[Dharmę.
Po prostu nie można jej usłyszeć uchem,
Jednak jeśli dźwięk słyszy się okiem, wtedy można ją pojąć.

5

Tung-shan zwrócił się do Yün-yena: „Posiadam pewne nawyki[24], które nie zostały jeszcze wykorzenione".

Yün-yen powiedział: „W jaki sposób do tej pory praktykowałeś?”.

Tung-shan odparł: „Nie zajmowałem się w ogóle Czterema Szlachetnymi Prawami[25]”.

Yün-yen powiedział: „Nie jesteś jeszcze radosny?[26]”.

Tung-shan powiedział: „Stwierdzenie, że nie jestem radosny, byłoby nieprawdą. Czuję się, jakbym wyjął błyszczącą perłę z kupy gnoju”.

6

Tung-shan zapytał Yün-yena: „Kiedy będę chciał się z tobą spotkać, co mam uczynić?”.

„Zgłoś się do szambelana[27]” – odparł Yün-yen.

Tung-shan powiedział: „Zgłaszam się właśnie teraz”.

„I co ci odpowiedział?” – zapytał Yün-yen.

7

Pewnego razu, kiedy Yün-yen robił nowe sandały z trawy[28], Tung-shan podszedł do niego i powiedział: „Chciałbym mieć oczy Mistrza”.

Yün-yen powiedział: „Gdzie się udały twoje oczy?”.

Tung-shan odparł: „Liang-chieh nigdy ich nie posiadał”.

Yün-yen powiedział: „Przypuśćmy, że je miałeś: gdzie byś je umieścił?”.

Tung-shan nic nie odpowiedział. Yün-yen powiedział: „Czy to nie oko pożąda oczu?”.

„To nie jest moje oko” – odparł Tung-shan.

„Wynoś się!” – zagrzmiał Yün-yen.

8

Kiedy Tung-shan wyruszał [na pielgrzymkę], Yün-yen zapytał: „Dokąd idziesz?”.

Tung-shan odparł: „Chociaż opuszczam już ciebie, jeszcze nie zdecydowałem, dokąd się udam”.

Yün-yen zapytał: „Nie idziesz chyba do Honan?”.

„Nie” – odparł Tung-shan.

„Nie wracasz też chyba do swojego rodzinnego miasta?" – zapytał Yün-yen.

„Nie" – odparł Tung-shan.

„Kiedy powrócisz?" – zapytał Yün-yen.

„Poczekam, aż będziesz miał stały adres" – powiedział Tung-shan.

Yün-yen powiedział: „Jak już odejdziesz, trudno się będzie [nam] znowu spotkać".

Tung-shan powiedział: „Trudno się będzie [nam] nie spotkać".

9

Tuż przed swoim odejściem[29] Tung-shan zapytał: „Jeśli po wielu latach ktoś spyta mnie, czy potrafię oddać obraz Mistrza, co mam odpowiedzieć?[30]".

Po chwili milczenia Yün-yen powiedział: „Tylko ta osoba[31]".

Tung-shan pogrążył się w myślach. Yün-yen powiedział: „*Aczarjo* Chieh, podejmując brzemię[32] tej Wielkiej Kwestii, musisz być bardzo ostrożny".

Tung-shan wciąż miał wątpliwości co do słów Yün-yena. Później, przekraczając rzekę, zobaczył odbicie swojej twarzy i doświadczył wielkiego przebudzenia co do znaczenia wcześniejszej rozmowy. Skomponował wtedy następującą *gathę*:

Szczerze unikaj poszukiwania na zewnątrz,
Aby nie oddaliło się to daleko od ciebie.
Dziś idę sam,
Lecz wszędzie go spotykam.
Nie jest on nikim innym, niż mną,
Jednak teraz nie jestem nim.
W ten sposób należy to pojmować,
Aby zjednoczyć się z Takością.

10

Później, w czasie ceremonii ku pamięci Yün-yena, pewien mnich zapytał: „Kiedy poprzedni mistrz powiedział: »Tylko ta osoba«, czy było to właśnie to?".

Tung-shan odparł: „Tak, było".

Mnich powiedział: „Cóż miał on na myśli?".

Tung-shan powiedział: „Wtedy prawie zrozumiałem intencję poprzedniego mistrza".

Mnich powiedział: „Zastanawiam się, czy poprzedni mistrz rzeczywiście poznał rzeczywistość[33]".

Tung-shan powiedział: „Jeśliby jej nie poznał, czy byłby zdolny odpowiedzieć w ten sposób? A jeśli ją [naprawdę] poznał, dlaczego zadał sobie trud odpowiadania [w ten sposób]?".

11

Ponieważ Mistrz przewodniczył ceremonii ku pamięci Yün-yena, pewien mnich zapytał: „Jakiego rodzaju nauczanie otrzymałeś, kiedy przebywałeś u Yün-yena?".

Mistrz powiedział: „Chociaż przebywałem u niego, nie otrzymałem żadnego nauczania".

„Skoro nie otrzymałeś żadnego nauczania, dlaczego przewodniczysz tej ceremonii?" – zapytał mnich.

„Dlaczego miałbym odwracać się ku niemu plecami?" – odparł Mistrz.

„Jeśli najpierw spotkałeś się z Nan-ch'üanem[34], dlaczego przewodniczysz ceremonii ku pamięci Yün-yena?" – zapytał mnich.

„Składam wyrazy szacunku nie cnotom ani buddadharmie mojego mistrza, tylko temu, że nie udzielił mi wyczerpujących wyjaśnień" – odparł Mistrz.

„Skoro przewodniczysz tej ceremonii dla poprzedniego mistrza, czy zgadzasz się z nim, czy też nie?" – zapytał mnich.

Mistrz powiedział: „Zgadzam się z jedną połową, ale nie zgadzam się z drugą".

„Dlaczego nie zgadzasz się całkowicie?" – zapytał mnich.

Mistrz powiedział: „Jeśli zgodziłbym się z nim całkowicie, okazałbym niewdzięczność wobec mojego mistrza".

12

Yün-yen, zwracając się do zgromadzenia, powiedział: „Syn żyje w pew-

nym domu i potrafi odpowiedzieć na dowolne pytanie".

Mistrz wystąpił i zapytał: „Jak duża jest biblioteka w jego pokoju?".

Yün-yen powiedział: „Ani jednego słowa".

Mistrz powiedział: „Skąd w takim razie tyle wie?".

„On nigdy nie śpi, za dnia ani w nocy" – odparł Yün-yen.

„Czy można zadać mu pytanie?" – zapytał Mistrz.

„Mógłby odpowiedzieć, ale tego nie zrobi" – powiedział Yün-yen.

13

Przeor[35] powrócił z wizyty w Shih-shih[36]. Yün-yen zapytał go: „Skoro wkroczyłeś do Skalnych Grot, czyż nie powinieneś powrócić właśnie-tak?".

Przeor nic nie odpowiedział.

Tung-shan odpowiedział za niego: „Ktoś zajął już tam jego miejsce".

Yün-yen powiedział do Tung-shana: „A co ty zrobisz, kiedy się tam udasz?".

Mistrz powiedział: „Nie powinno się łamać zwyczajowej etykiety".

14

Yün-yen zapytał mniszki: „Czy twój ojciec żyje?".

Mniszka odpowiedziała: „Tak".

Yün-yen zapytał: „Ile ma lat?".

Mniszka powiedziała: „Osiemdziesiąt".

Yün-yen powiedział: „Masz ojca, który nie ma osiemdziesięciu lat. Czy wiesz, kto to jest?".

Mniszka odpowiedziała: „Czyż nie jest to ten, który przybył właśnie-tak?[37]".

Yün-yen powiedział: „Ta osoba wciąż nie jest niczym więcej, niż tylko synem czy wnukiem".

Mistrz powiedział: „Tak naprawdę, to nawet osoba, która nie przyszła właśnie-tak, nie jest niczym więcej, niż tylko synem czy wnukiem".

15

Kiedy po raz pierwszy Mistrz odwiedził Lu-tsu[38], pokłonił się i stanął w oczekiwaniu. Po krótkiej chwili wyszedł i wszedł ponownie. Lu-tsu powiedział: „Właśnie, właśnie! Więc taki jesteś!".

Mistrz powiedział: „Z pewnością jest ktoś, kto by się [z tym] nie zgodził".

Lu-tsu powiedział: „Po co popisujesz się elokwencją?".

Mistrz złożył mu w hołdzie głęboki ukłon i przez kilka miesięcy był jego usługującym mnichem.

16

Pewien mnich zapytał Lu-tsu: „Czy istnieje pozbawiona słów mowa?[39]".

Lu-tsu zapytał: „Gdzie masz swoje usta?".

Mnich odparł: „Nie ma żadnych ust[40]".

Lu-tsu powiedział: „Czym będziesz w takim razie jadł?".

Mnich nie odpowiedział.

Mistrz odpowiedział za niego: „On nie jest głodny. Jaki pokarm miałby zjeść?".

17

Mistrz odwiedził Nan-yüana[41]. Kiedy wspiął się do sali Dharmy, Nan-yüan powiedział: „My już się znamy".

Wtedy Mistrz opuścił salę. Jednak następnego dnia ponownie udał się do sali Dharmy i zapytał: „Wczoraj otrzymałem od mnicha dar. Jednak nie mogę sobie przypomnieć, gdzie się spotkaliśmy".

Nan-yüan powiedział: „Między umysłem a umysłem nie ma żadnej szczeliny. Wszystkie wpływają do oceanu pierwotnej natury[42]".

Mistrz powiedział: „Niewiele brakowało, a okazałbym się zbyt łatwowierny".

18

Kiedy Mistrz odchodził, Nan-yüan powiedział: „Dogłębnie studiuj buddadharmę i przynieś światu wielką korzyść".

Mistrz powiedział: „Nie mam wątpliwości co do studiowania buddadharmy, ale czym jest przynoszenie światu wielkiej korzyści?”.

Nan-yüan powiedział: „[Jest nim] nie lekceważenie żadnej istoty”.

19

Mistrz udał się do Ching-chao, aby złożyć wyrazy szacunku mnichowi Hsing-p’ing[43].

Hsing-p’ing powiedział: „Nie powinieneś oddawać honorów zdziecinniałemu staruszkowi”.

Mistrz powiedział: „Ja honoruję tego, który nie jest zdziecinniałym staruszkiem”.

Hsing-p’ing powiedział: „Ci, którzy nie są zdziecinniałymi staruszkami, nie przyjmują honorów”.

Mistrz powiedział: „Ale również nie przeszkadzają w ich składaniu”.

20

Następnie Mistrz zapytał: „Czym jest umysł starożytnych buddów?[44]”.

Hsing-p’ing powiedział: „To jest twój własny umysł”.

Mistrz powiedział: „Chociaż tak jest, wciąż stanowi to dla mnie kłopot”.

Hsing-p’ing powiedział: „Jeśli tak właśnie jest, powinieneś udać się z tym pytaniem do człowieka z drewna[45]”.

Mistrz powiedział: „Znam jedno zdanie, którym można to wyrazić, i nie polegam na słowach mędrców”.

Hsing-p’ing powiedział: „Dlaczego więc go nie wypowiesz?”.

Mistrz powiedział: „To nie moja sprawa”.

21

Kiedy Mistrz odchodził, Hsing-p’ing powiedział: „Dokąd się udajesz?”.

Mistrz powiedział: „Będę po prostu wędrował, bez żadnych ustalonych miejsc postoju”.

Hsing-p’ing powiedział: „Czy będzie wędrowało ciało dharmy, czy też ciało nagrody[46]?”.

Mistrz powiedział: „Ja nigdy bym w ten sposób tego nie tłumaczył".

Hsing-p'ing klasnął w dłonie.

22

Mistrz, razem z Wujem Mi[47], przybyli do Pai-yena[48]. Pai-yen zapytał ich: „Skąd przybywacie?".

Mistrz odparł: „Przybywamy z Hunan".

„Jak się nazywa tamtejszy intendent[49]?" – zapytał Pai-yen.

„Nie znam jego nazwiska" – powiedział Mistrz.

„A jak ma na imię?" – zapytał Pai-yen.

„Nie znam również jego imienia" – odpowiedział Mistrz.

„Czy on wciąż administruje tym regionem, czy też nie?" – zapytał Pai-yen.

„Ma zdolnych współpracowników" – powiedział Mistrz.

„Czy wciąż robi objazdy regionu[50]?" – zapytał Pai-yen.

„Już nie" – odparł Mistrz.

„Dlaczego już tego nie robi?" – zapytał Pai-yen.

Mistrz odwrócił się, potrząsają rękawami, i wyszedł. Następnego ranka Pai-yen wkroczył do sali i przywołał dwóch *shang-tso*, zwracając się do nich: „Wczoraj ten stary mnich nie potrafił wam odpowiedzieć stosownym odwracającym słowem[51]. Przez całą noc nie dawało mi to spokoju, dlatego proszę, dajcie mi dzisiaj odwracające słowo. Jeśli zgodzi się ono z umysłem tego starego mnicha, wtedy zapewnię wam utrzymanie i spędzimy razem lato[52]".

Mistrz powiedział: „Proszę, zadaj mi to pytanie, *Ho-shang*".

„Dlaczego nie robi on już objazdów regionu?" – zapytał Pai-yen.

„On jest zdecydowanie zbyt szlachetny, aby się tym zajmować" – powiedział Mistrz.

Pai-yen zapewnił im utrzymanie i spędzili razem lato.

23

Mistrz razem z Wujem Mi odwiedzili Lung-shana[53].

Stary mnich zapytał: „W te góry nie prowadzą żadne ścieżki, jakim więc szlakiem podążaliście, aby się tutaj dostać?[54]".

„Rzeczywiście, nie ma tu dróg, jak więc ty się tu dostałeś, *Ho-shang*?" – odparł Mistrz.

Stary mnich powiedział: „Nie przybyłem tu, podążając za chmurami ani wodą".

„Jak długo *Ho-shang* mieszka już na tej górze?" – zapytał Mistrz.

„Nie przejmuję się przemijaniem pór roku" – odparł stary mnich.

„Kto pierwszy się tu znalazł, *Ho-shang*, ty czy ta góra?" – zapytał Mistrz.

„Nie wiem" – powiedział stary mnich.

„Dlaczego nie wiesz?" – zapytał Mistrz.

„Nie przybyłem tu, podążając za bogami ani ludźmi" – odpowiedział stary mnich.

„Z jakiego powodu mieszkasz tu na tej górze, *Ho-shang*?" – zapytał Mistrz.

„Widziałem, jak dwa gliniane woły[55] walczyły ze sobą, aż wpadły do morza. Od tamtej pory przestałem się wahać" – powiedział stary mnich.

Mistrz złożył wyrazy szacunku z odnowionym poczuciem godności.

24

W czasie swojej pielgrzymki Mistrz spotkał urzędnika, który powiedział: „Zamierzam napisać komentarz do *Strof wiary w umysł* Trzeciego Patriarchy[56]".

„Jak skomentujesz zdanie: »Jak tylko pojawia się potwierdzenie lub zaprzeczenie, umysł popada w pomieszanie«[57]?"

25

Kiedy Mistrz po raz pierwszy udał się na pielgrzymkę, spotkał starą kobietę niosącą wodę. Mistrz poprosił o trochę wody do picia.

Stara kobieta powiedziała: „Nie zabronię ci się napić, jednak wcześniej muszę zadać ci jedno pytanie. Powiedz mi, jak bardzo brudna jest ta woda?[58]".

Mistrz powiedział: „Ta woda wcale nie jest brudna".

„Odejdź i nie zanieczyszczaj moich wiader" – odparła stara kobieta.

26

Kiedy Mistrz przebywał w Leh-t'an, spotkał głównego mnicha Ch'u[59], który powiedział: „Jak wspaniale, jak wspaniale, kraina Buddy i kraina Drogi![60] To niewyobrażalne!".

Stosownie do tego Mistrz powiedział: „Ja nie spekuluję na temat krainy Buddy czy krainy Drogi; raczej [zajmuje mnie pytanie] kim jest ten, który w ten sposób rozprawia o krainie Buddy i krainie Drogi?".

Kiedy po dłuższej chwili Ch'u wciąż nie odpowiadał, Mistrz powiedział: „Dlaczego nie odpowiadasz od razu?".

Ch'u powiedział: „Taka napastliwość na nic się nie zda".

„Nie odpowiedziałeś nawet na to, o co cię spytano, a mówisz, że taka napastliwość na nic się nie zda?" – powiedział Mistrz.

Ch'u nie odpowiedział. Mistrz powiedział: „Budda i Droga to tylko nazwy. Dlaczego nie zacytujesz jakichś nauk?".

„Co powiedziałyby nauki?" – zapytał Ch'u.

„Kiedy zrozumiałeś znaczenie, zapomnij o słowach[61]" – powiedział Mistrz.

„Wciąż polegając na nauczaniu, zatruwasz swój umysł" – zauważył Ch'u.

„Jak bardzo jest więc zatruty umysł, który rozprawia o krainie Buddy i krainie Drogi?" – powiedział Mistrz.

Ch'u ponownie nie odpowiedział. Następnego dnia nagle zmarł. Wtedy Mistrz stał się znany jako „ten, który na śmierć zamęcza pytaniami głównych mnichów".

27

Kiedy Mistrz przeprawiał się przez rzekę z Wujem Mi z Shen-shan, zapytał: „W jaki sposób należy przeprawiać się przez rzekę?".

„Nie zmocz sobie nóg" – powiedział Shen-shan.

„Jak możesz mówić takie rzeczy w twoim czcigodnym wieku!" – powiedział Mistrz.

„W jaki sposób ty przeprawiasz się przez rzekę?" – zapytał Shen-shan.

„Stopy pozostają suche" – odparł Mistrz[62].

28

Pewnego dnia Mistrz pracował na polu herbaty z Shen-shanem. Mistrz odrzucił swoją motykę i powiedział: „Nie mam już nawet krzty siły".

„Jeśli nie miałbyś już wcale sił, w jaki sposób mógłbyś to wypowiedzieć?" – zapytał Shen-shan.

„Zawsze twierdziłem, że to ty jesteś siłaczem" – powiedział Mistrz.

29

Pewnego razu, kiedy Mistrz wędrował z Shen-shanem, spostrzegli białego królika nagle przebiegającego im drogę. Shen-shan zauważył: „Jakie to eleganckie!".

„W jaki sposób?" – zapytał Mistrz.

„Przypomina mi to ubranego na biało człowieka ludu, składającego wyrazy szacunku ministrowi."

„Jak możesz mówić takie rzeczy w twoim czcigodnym wieku!" – powiedział Mistrz.

„Co ty [powiedziałbyś] na to?" – zapytał Shen-shan.

„Po wielu pokoleniach służby jako wysoki rangą urzędnik, teraz chwilowo popadł w kłopoty finansowe" – odparł Mistrz.

30

Kiedy Shen-shan podniósł igłę, aby zacząć cerować swe ubrania, Mistrz zapytał: „Co robisz?".

„Ceruję" – odpowiedział Shen-shan.

„W jaki sposób cerujesz?" – zapytał Mistrz.

„Każdy szew podobny jest do następnego" – powiedział Shen-shan.

„Podróżujemy razem od dwudziestu lat, a ty wciąż mówisz takie rzeczy! Czy taka zręczność w ogóle istnieje?" – powiedział Mistrz.

„W jaki sposób ceruje czcigodny mnich?" – zapytał Shen-shan.

„Tak, jakby cała planeta rzygała ogniem" – odparł Mistrz.

31

Shen-shan zwrócił się do Mistrza: „Nie ma takiego miejsca, gdzie przy-